

## Migracje po II wojnie światowej, źródła dla grupy I

*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Demart, Warszawa 2008.

Fragmenty wspomnień Renate Sommer, mieszkanki Królewca, s. 174.

[...] Nagle na pobliskiej drodze w tumanach kurzu pojawiły się drabiniaste wozy. Były załadowane ludźmi i dobytkiem. [...] – Pakujcie swoje rzeczy i znikajcie ze wsi. Rosjanie będą tu za kilka godzin! – krzyknął jeden z przechodzących żołnierzy do mojej mamy [...]. Nasza ucieczka z Prus Wschodnich rozpoczęła się w sierpniu 1944 roku. [...] Jej początek był jeszcze cywilizowany. Jechaliśmy pociągiem z dużą ilością bagażu [...]. 9 listopada 1944 roku stałyśmy znowu na dworcu, [...] panował straszny tłok [...]. Wyładowano nas w Gryficach [...], a przejeżdżający uciekinierzy mówili o strasznych rzeczach, które działy się w naszych rodzinnych stronach. [...] Nadzorca naszej osady kazał się ciepło ubrać [...], zaczęłyśmy się chaotycznie pakować. [...] Pociąg wreszcie ruszył. Jechaliśmy nocą i byliśmy często ostrzeliwani [...]. W Szczecinie [...] zostałyśmy zapakowane do pociągu towarowego [...]. Ta ostatnia podróż zimnym pociągiem zakończyła się w Uelzen. [...]

Fragment dziennika księdza Paula Peikerta, proboszcza wrocławskiej parafii św. Maurycego, s. 174–175.

[...] Wraz z nadciąganiem armii rosyjskiej rozpoczęto ewakuację ludności Śląska[...] po prawej stronie Odry. [...] Pewna obwodowa grupa partyjna na terenie tutejszej parafii zawiadomiła matki, że następnego dnia rano [...] powinny stawić się na punkcie zbornym; dzieci miano załadować na ciężarówkę, matki natomiast z większymi dziećmi musiały długą drogę do Lubania (120 km) przebyć pieszo. [...] Rozporządzenie to [tj. rozkaz o ewakuacji Wrocławia] jest zbrodnią popełnioną na niemieckim narodzie [...]. Ze Świebodzic doniesiono [...], że tam u podnóża gór piętrzy się rzeka uchodźców. W [...] lodowato zimnych fabrykach lokuje się tłumy uchodźców. [...]

Fragmenty wspomnień Brunona Plaschkego, mieszkańca Mittelwalde (pol. Międzyzlesie w pow. Bystrzyca Kłodzka), s. 181.

[...] 27 czerwca, w dzień moich szesnastych urodzin [...]. Załadowano nas do bydłych wagonów [w Sosnowcu – A.J.]. [...] Jazda w kierunku wschodnim trwała dziesięć dni. [...] Prześladowali nas kryminaliści, gorące sierpniowe słońce nagrzewało wagon do nieznośnej temperatury, a do głodu doszło jeszcze pragnienie. Po wyładunku we Lwowie [...] 1500 skazanych [...] obóz przejściowy [...]. Po długim oczekiwaniu [...] drzwi wagonu [...] się otworzyły na całą szerokość. Przed nami stali żołnierze [...]. Byliśmy na Syberii. Poczulem ogromny strach.

Wypędzenia Niemców w maju 1945 r. w oczach polskich. Relacja przesiedleńca z Kresów Wschodnich, s. 184.

[...] Szczecinek [...]. Na podwórzu jednego z domów [...] jakieś krzyki, prawie lament. [...] staliśmy się świadkami wysiedlania Niemców [...]. Dokonywało tego kilku cywilów z karabinami i biało-czerwonymi opaskami na rękawach. [...] Czy poszturchiwanie dwóch starych kobiet i starego mężczyzny ma dać nam satysfakcję, zadośćuczynienie... [...] Popychani przez milicjantów Niemcy dołączyli do grupy podobnych im, zebranych na pobliskim skwerze, a my tryumfalnie wkroczyliśmy do „naszej” willi. [...]

Fragmety raportu Pełnomocnika Rządu RP w Bystrzycy Kłodzkiej o przebiegu wysiedlania Niemców, s. 198.

[...] Akcja wysiedleńcza Niemców z terenu pow. bystrzyckiego została zakończona z dn. 7 IV 1946 r. [...] od 17 III [...] odeszło 20 transportów [...]. Wysiedlono ogółem 31 478 Niemców. [...] Reklamowanych jako na razie niezbędnych dla zachowania ciągłości pracy jest 2800 osób, łącznie z rodzinami 4200. [...] Pozostało 26 000–27 000 – są to Niemcy pozostawieni na majątkach państwowych, względnie czasowo potrzebni w gospodarstwach zajętych przez osadników Polaków lub [...] zatrudnieni [...] przy robotach leśnych. [...]

Korekta językowa: Beata Bińko